

Sond, Jeszcze zapytam

Myślałem, że popłyną łzy
Nie było mnie przez kilka złych dni
Czekałem na najmniejszy gest
Myliłem się, że nie stało się nic
Nie stało się nic
Uwierzyłem, że nie stało się nic

Jeszcze zapytam czy zechcesz
Być moim powietrzem
Może z wielką obawą, że nie dotknę cię już
Jeszcze zapytam czy mogę
O tobie rozmawiać z Bogiem
Zaczekać na cud

Uciekłem stąd zabrakło mi przestrzeni
I... sił by przed siebie iść
Mój problem znasz
Powtarzasz się
Przegrywam z nim sam nie wiem od ilu lat
Od ilu lat
Pomyślałem, że pomożesz mi z tym

Jeszcze zapytam czy zechcesz
Być moim powietrzem
Może z wielką obawą, że nie dotknę cię już
Jeszcze zapytam czy mogę
O tobie rozmawiać z Bogiem
Zaczekać na cud
/2x

Jeszcze zapytam czy zechcesz
Być moim powietrzem
Może z wielką obawą, że nie dotknę cię już
Jeszcze zapytam czy mogę
O tobie rozmawiać z Bogiem
Zaczekać na cud
/2x